

Rudnicki, Szymon

Obóz Wielkiej Polski w okresie kryzysu gospodarczego

Przegląd Historyczny 62/2, 251-272

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SZYMON RUDNICKI

Obóz Wielkiej Polski w okresie kryzysu gospodarczego

Lata 1926—1930 to okres nieustannej reorganizacji i prób przystosowania się endecji do zmienionych warunków. W nowej sytuacji, w jakiej znalazła się po przewrocie majowym, bazowanie na tradycyjnej polityce i formach organizacyjnych skazane było na niepowodzenie, tym bardziej, że wiele haseł i metod endecji przejęła sanacja. Jedyną nową formą powstałą w ramach „obozu narodowego” był Ruch Młodych OWP, bardziej niż Stronnictwo Narodowe zbliżony do partii nacjonalistycznych, które powstały po pierwszej wojnie światowej. W „obozie narodowym” Ruch Młodych OWP stanowił element fermentu, obnażający słabość tradycyjnych haseł i taktyki endecji i podejmujący z nimi walkę. Udział w akcji wyborczej w 1930 r. był dla „młodych” wyrazem oficjalnej rezygnacji z hasła ponadpartyjności OWP i wstrzymania się od udziału w bieżącej polityce. OWP zaczął odgrywać rolę inicjatora i głównego wykonawcy polityki „obozu narodowego”. Rozpoczęła się walka o zmiany taktyczne i programowe oraz walka o zdobycie przewagi nad Stronnictwem Narodowym.

Wybory 1930 roku zamknęły pewien etap w dziejach II Rzeczypospolitej. Sanacja zdobyła większość w sejmie i rząd nawet formalnie uniezależnił się od opozycji. Sanacja udowodniła przy tym, że gotowa jest sięgnąć do najbrutalniejszych metod i nie odda władzy w drodze walki parlamentarnej. Wreszcie od 1930 r. głównym problemem, przed którym stanęła Polska, był szalejący kryzys gospodarczy. Tę nową sytuację postarała się wykorzystać endecja w walce o władzę.

Kryzys dotknął całe społeczeństwo, najbardziej jednak — przez bezrobocie i spadek zarobków — klasę robotniczą. Dotkliwie odczuła skutki kryzysu wieś, przede wszystkim na skutek spadku cen na produkty rolne. Z powodu zmniejszenia się siły nabywczej ludności miejskiej i prawie całkowitego wstrzymania zakupów przez wieś ucierpiało rzemiosło. Bezrobocie wśród pracowników umysłowych sięgało 120—160 tysięcy osób (20%), przy czym miało ono charakter strukturalny, a mniej koniunkturalny niż wśród robotników. Bezrobotną inteligencję dręczyła obawa przed deklasacją. Osobny problem stanowił napływ na rynek pracy młodzieży, która miała poważne trudności z otrzymaniem pierwszej pracy. Zjawisko zubożenia wystąpiło nie tylko na wsi ale i w środowisku rzemieślniczym. Niezadowolenie młodzieży akademickiej zwiększało brak perspektyw otrzymania pracy.

Kryzys wywołał cały szereg nowych zjawisk społecznych w całej Europie. Rozczarowanie do burżuazyjnego parlamentaryzmu spowodowało gwałtowny wzrost nastrojów antyparlamentarnych. Nastąpiło zaostrenie walki klasowej i wzrost ruchów opartych na drobnomieszczactwie. Kryzys pociągał za sobą już nie proletaryzację lecz paupery-

zacie warstw średnich. Pozbawione pracy, spychane na dno społeczne, warstwy te zachowały wszelkie poglądy i złudzenia mieszczaństwa, tworząc bazę masową ruchów faszystowskich. Udział w ruchach faszystowskich był reakcją drobnomieszczaństwa przeciw rujnującej go wielkiej burżuazji przemysłowej i finansowej, a z drugiej strony przeciw klasie robotniczej, której program uspołecznienia napawał drobnomieszczaństwo strachem przed przewrotem socjalistycznym¹. Stąd takie hasła jak solidarność klas i korporacjonizm, występowanie przeciwko „przywilejom” klasy robotniczej i wielka podatność na wszelkiego rodzaju slogany nacjonalistyczne. Stąd powszechne w wielu krajach hasła upowszechnienia drobnej własności, popierania rzemiosła, ograniczenia wielkiego kapitału itp. Nowe zjawiska wywołane kryzysem dostrzegali w Polsce zarówno uczeni jak i politycy².

Oficjalne koła rządowe przyznawały, że kryzys stanowi klęskę dla narodu. Jednocześnie jednak, przynajmniej w początkowym okresie, próbowano dowodzić, że ma on również dobre strony. Pisano o kryzysie jako o zjawisku pożytecznym dla gospodarki, spełniającym rolę regulatora życia gospodarczego, który w rezultacie doprowadzi do jego uzdrowienia. Miało to nastąpić zarówno przez eliminowanie jednostek ekonomicznie słabszych, jak też przez kartelizację i racjonalizację przedsiębiorstw silniejszych³. Ale teza ta nie mogła się długo utrzymać i rząd musiał podjąć kroki w celu poprawienia istniejącej sytuacji. Jednak dopiero w 1932 r. uchwalony został rządowy, kompleksowy plan walki z kryzysem. Postanowiono przeciwdziałać kryzysowi obniżając ceny wyrobów przemysłowych. Dla pokazania społeczeństwu, że rząd dba o interesy konsumentów rozwiązano kartel cementowy. Straty poniesione przez przemysłowców zamierzano im zrekompensować przez ograniczenie obciążań socjalnych i przerzucenie ciężaru kryzysu na barki mas pracujących. Temu celowi służyć miała wniesiona przez rząd do sejmu „ustawa scaleniowa”⁴. Podjęto również pewne kroki w celu poprawy sytuacji w rolnictwie w postaci akcji oddłużeniowej.

„Obóz narodowy” zarzucał rządowi nieumiejętną gospodarkę. W związku z próbami rządu mającymi na celu obniżenie cen na towary przemysłowe, oskarżono go o nadmierne krępowanie własności prywatnej i o etatyzację wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Domagano się od rządu sprzedaży lub wydzierżawienia przedsiębiorstw państwowych, które mogłyby stanowić konkurencję dla wytwórczości prywatnej, a także obniżenia podatku dochodowego i zniesienia podatku obrotowego, ograniczenia kosztów świadczeń socjalnych ponoszonych przez przedsiębiorców i zakresu działania instytucji ubezpieczeń społecznych⁵. Wprawdzie rząd nie mógł i nie chciał odstąpić od sprawowania pewnej kontroli nad życiem gospodarczym, ale w sprawie ograniczeń

¹ A. Warski, *Wybór pism i przemówień*, Warszawa 1958, s. 334.

² S. Czarnowski, *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, [w:] *Dzieła t. II*, Warszawa 1956, s. 186—193; R. Dmowski, *Świat powojenny i Polska*, Warszawa 1931, s. 78; A. Skwarczyński, *Pod znakiem odpowiedzialności i pracy*, Warszawa 1933, s. 114—116.

³ *Światła i cienie kryzysu*, „Gazeta Polska” z 1 stycznia 1932.

⁴ A. Prystor, *Plan rządowej walki z kryzysem. Exposé p. premiera. Mowa wygłoszona w sejmie 15 XII 1932*. „Gazeta Polska” z 16 grudnia 1932; E. Lipiński, *Kryzys a polityka gospodarcza Polski*, „Droga” nr 10, 1934, s. 857—867.

⁵ *Uchwały Rady Naczelnej SN*, „Gazeta Warszawska” z 23 listopada 1931; *W obronie zagrożonej większej własności*, „Gazeta Warszawska” z 19 kwietnia 1932; *Kukulcze jaja*, „Gazeta Warszawska”. z 4 stycznia 1933.

świadczeń socjalnych polityka obu obozów była zbieżna. Świadczyło o tym przyjęcie przez sejm „ustawy scaleniowej”, która znacznie pogarszała obowiązujące dotychczas zasady ubezpieczeń społecznych. Jeszcze wcześniej pogorszono warunki ubezpieczenia od bezrobocia. Ponadto z korzyścią dla przedsiębiorców zmieniono ustawę o czasie pracy i urlopach. W ten sposób spełniony został jeden z postulatów przedsiębiorców, wysuwany od początku istnienia II Rzeczypospolitej.

„Obóz narodowy” wykorzystywał każdą okazję do krytyki rządu. Szczególnie gwałtownie zaatakowano projekt nowego prawa małżeńskiego, który przewidywał ograniczoną możliwość rozwodów. Starano się wciągnąć do wystąpień przeciwko temu projektowi jak najszersze rzesze ludności. Zbierano podpisy pod petycjami i organizowano wiele protestacyjnych. W akcji tej „obóz narodowy” mógł występować jako obrońca wiary katolickiej. Kler zaś potraktował projekt nowego prawa małżeńskiego jako próbę ograniczenia jego uprawnień i naruszenie zasad konkordatu. Ostatecznie rząd nie zdecydował się na postawienie tej ustawy na forum sejmu.

Gwałtowne ataki na rząd wywołała też zamierzona zmiana statutu samorządu terytorialnego. Ustawa unifikująca działania samorządów na terenie całego kraju — niewątpliwie potrzebna — została wykorzystana przez rząd do wprowadzenia kontroli władzy wykonawczej nad terenowymi organami samorządu. Organiczała ona uprawnienia samorządów i dawała władzom administracyjnym możliwość rozwiązywania istniejących rad bez obowiązku rozpisania nowych wyborów. Podnosiła także granicę wieku uprawnionych do czynnego i biernego udziału w wyborach samorządowych. Eliminowała w ten sposób część młodzieży z uczestniczenia w życiu politycznym. Wprowadzenie tej ustawy było ważnym etapem w procesie faszyzacji ustroju kraju⁶. „Obóz narodowy” nie bez powodów obawiał się ingerencji władz administracyjnych w życie samorządów, w których zachował jeszcze znaczne wpływy. Walcząc z ustawą bronił swego stanu posiadania.

Rząd przeprowadził w sejmie jeszcze kilka ustaw ograniczających swobody polityczne i wolności obywatelskie. Dla opozycji najbardziej dokuczliwe były ustawy o zgromadzeniach i o stowarzyszeniach. Ustawa o zgromadzeniach weszła w życie w marcu 1932 r. Wprowadzała ona konieczność uzyskania zezwolenia władz administracyjnych na zwołanie zgromadzenia publicznego. Władze mogły delegować na takie zebranie swego przedstawiciela, któremu przysługiwało prawo rozwiązania zebrania. Nie wymagały zgłoszenia u władz zebrania zamknięte i nie mogły one być nadzorowane, ale władze miały prawo kontrolowania zaproszeń, sprawdzania czy wszyscy obecni są znani osobście przewodniczącemu i musiały być powiadomione o celu zebrania. Ustawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. rozszerzyła nadzorcze uprawnienia władz administracyjnych, pozwalała żądać protokołów, uchwał, sprawozdań z działalności stowarzyszeń itp. Władze często korzystały z uprawnień jakie dawały im obie ustawy. Krępowały one mocno działalność partii opozycyjnych, zarówno lewicy, jak i prawicy, i ograniczały możliwość ich działania poza własnymi szeregami. Komplikowały także życie wewnątrzpartyjne, wywołując wiele zatargów z przedstawicielami władz administracyjnych.

⁶ *Historia państwa i prawa Polski 1918—1939* t. I, Warszawa 1962, s. 206 n., 246 n.

Zródłem ciągłego napięcia była polityka władz wobec mniejszości narodowych. Szczególnie trudna dla rządu była sprawa ukraińska. W niepamięć noszły zalecenia i rady Hołówki i niektórych innych działaczy sanacyjnych, że jedynym sposobem naprawy stosunków jest pozwolenie ludności ukraińskiej i białoruskiej na pełny rozwój narodowy i równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia⁷. W 1931 r. przez Małopolskę Wschodnią przetoczyła się fala pacyfikacji. Terror wobec ludności ukraińskiej wywołał oburzenie w całej Europie. Po zamordowaniu Hołówki wprowadzone zostały sądy doraźne. Na kresach wschodnich wykorzystywano je także do walki z rewolucyjnym ruchem narodowym Białorusinów i Ukraińców. Władze miały nadzieję, że skomplikowane zagadnienia narodowościowe uda się rozwiązać przez wzmożenie terroru. W społeczeństwie polskim sądy doraźne znalazły uznanie jedynie w skrajnie prawicowych kołach sanacji i endecji. Po wykonaniu wyroku śmierci na ukraińskich bojowcach, Daniłyszynie i Biłasie, „Słowo” wileńskie, komentując wyrok, pisało: „Bolszewicy kiedy zawisają na szubienicach, to powinniśmy wokół tych szubienic płasnąć”. Za polityką terroru wypowiedział się również Stanisław Głąbiński, jeden z czołowych przywódców Stronnictwa Narodowego⁸.

Próba sformułowania całościowego programu „obozu narodowego” w sprawie stosunku do ludności słowiańskiej tzw. kresów była książka członka OWP Jędrzeja Giertycha⁹. Podobnie jak wszyscy politycy „obozu narodowego” przyjął on za podstawę rozumowania tezę o nierozdzielności związku kresów wschodnich z Polską. Uważał je za część Polski, do której Polacy mają prawo z racji swej „przewagi moralnej i cywilizacyjnej”, siły liczebnej oraz tradycji przodownictwa politycznego. Różnił się jednak Giertych od Głąbińskiego i innych przywódców endeckich tym, że opowiadał się za programem asymilacji, a przeciw wszystkiemu, co mogłoby zmuszać ludność kresów do określania swej narodowości. Przeciwstawiał się więc postulatowi Stronnictwa Narodowego w sprawie narodowościowych kurii wyborczych. Uważał, że zmuszanie ludzi do określania swej narodowości pobudza nacjonalizm mniejszości. Największe zagrożenie dla sprawy polskiej na kresach widział w separatystycznym ruchu ukraińskim. Jako program pozytywny proponował traktowanie języka ukraińskiego (według nomenklatury endeckiej „ruskiego”) jako jeszcze jednej gwary polskiej. Była to pierwsza próba sformułowania tezy, którą w latach następnych rozwinięła młodzież narodowo-radykalna, o Ukraińcach i Białorusinach jako częściach składowych narodu polskiego. Aby ułatwić zbliżenie kulturalne, a w konsekwencji i narodowe, proponował Giertych zmianę cyrylicy na alfabet łaciński. Miało to zlikwidować różnice zewnętrzne i ułatwić percepcję kultury polskiej. Szkolnictwo winno być utrakwistyczne, z tym, że poczynając od szkoły średniej obowiązywałby wyłącznie język polski. Giertych występował także przeciwko traktowaniu kolonizacji kresów przez żywiół polski jako podstawowego środka po-

⁷ T. Hołówko, *Metody i drogi sanacji stosunków we Wschodniej Galicji i województwach wschodnich*, „Droga” nr 7, 1926, s. 46—55; P. Dunin-Borkowski, *Punkt wyjścia w sprawie ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej*, „Droga” nr 6, 1926, s. 561—572.

⁸ „Słowo” z 31 grudnia 1932 (przedruk: WIP — „Warszawska Informacja Prasowa” z 18 stycznia 1933); S. Głąbiński, *Jedyna polityka w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Warszawska” z 1 kwietnia 1931.

⁹ J. Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932.

lonizacji. Uważał natomiast, że tylko gospodarczy i kulturalny rozwój kresów może zapewnić Polsce przychylność Ukraińców i Białorusinów. Inteligencję ukraińską zalecał traktować na równi z polską. Uważał, że wiele można osiągnąć przez oddziaływanie na młodzież z kresów w trakcie służby wojskowej oraz przez odpowiednią działalność stowarzyszeń i spółdzielni. Jednocześnie Giertych domagał się zaostrzenia terroru wobec ugrupowań separatystycznych, aż do wprowadzenia sądów doraźnych włącznie. Żądał również rozszerzenia uprawnień policji i starostów. Był to więc jeszcze jeden program nacjonalistyczny, nie uwzględniający rzeczywistych dążeń ukraińskiej i białoruskiej ludności; jeśli wyróżnił się większą elastycznością metod działania, był przez to z punktu widzenia mniejszości narodowych jeszcze bardziej groźny. Wyszedł on z kół „młodych” OWP i był pierwszą próbą sformułowania programu odmiennego od programu SN — na razie w kwestii narodowościowej.

W walce z rządem wykorzystywano sprawę brzeską, oskarżano rząd i BBWR o naruszenie prawa i nadużycia. Podejmowano też próby wywołania konfliktu między rządem a hierarchią kościelną.

Sprawą wymagającą najpilniejszego rozwiązania była, zdaniem działaczy „obozu narodowego”, sprawa żydowska. Nie tyle ze względu na swą rzeczywistą wagę — jak później przyznawano nawet w kołach OWP — ale przede wszystkim dlatego, że ona była dogodnym punktem wyjścia do rozpętania szowinizmu i akcji antyrządowej¹⁰.

W „obozie narodowym” zdawano sobie sprawę, że kryzys ułatwia propagandę antysemityzmu¹¹. Odwołując się do poczucia krzywdy społecznej, antysemityzm personifikował źródło krzywdy w sposób najbardziej powierzchowny, lecz jednocześnie w bliskiej dla wyobraźni postaci Żyda-konkurenta, Żyda-wyzyskiwacza. Szczególnie drobnomieszczaństwu wydawało się, że usunięcie konkurencji żydowskiej rozwiąże wszystkie problemy. W ciężkiej sytuacji gospodarczej hasło bojkotu ekonomicznego Żydów cieszyło się popularnością w sferach drobnomieszczańskich przede wszystkim na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego i Galicji¹². Również w propagandzie skierowanej ku młodzieży operowano argumentem „krzywdy”, jaka dzieje się młodzieży polskiej we własnym państwie¹³. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym szerzeniu antysemityzmu były różnice wyznaniowe, skwapliwie wykorzystywane przez endecję, przy czynnym poparciu części kleru¹⁴. „Program” antyżydowski był prosty ale konkretny¹⁵. Pozwalał skomplikowane, negatywne objawy życia społecznego, politycznego i gospodarczego tłumaczyć „winą Żydów”. Jednocześnie pozwalał młodzieży endeckiej utrzymać przekonanie o swoim dynamizmie. Choć problem niemiecki

¹⁰ Z niedawnych lat, „Awangarda Państwa Narodowego” lipiec—wrzesień 1937, s. 294 n.

¹¹ K. Hrabek, *Kwestia żydowska*, Lwów 1934, s. 9.

¹² A. Próchnik, *Antysemityzm*, [w:] *Polacy o Żydach*, Warszawa 1937, s. 20 n.; T. Mazowiecki, *Antysemityzm ludzi łagodnych i dobrych*, „Więź” nr 5, 1960, s. 25 n.

¹³ J. Ostaszewski [L. Gluck], *W cieniu największej troski*, „Życie i Myśl” nr 1, 1956, s. 99.

¹⁴ Przykładem może być komunikat Katolickiej Agencji Prasowej o stosunkach polsko-żydowskich: „Gazeta Warszawska” z 3 grudnia 1932 (został on skonfiskowany przez cenzurę).

¹⁵ Pisał o tym działacz katolicki z pow. Wysokie Mazowieckie. Por. J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów* t. II, Warszawa 1938, s. 182 n.

i ukraiński był zagadnieniem ważniejszym z punktu widzenia interesów państwa, to ze względów taktycznych wysunięcie na plan pierwszy problemu żydowskiego było dla endecji wygodniejsze. O ile bowiem w Małopolsce Wschodniej bardziej przejmowano się problemem ukraińskim niż niemieckim, i odwrotnie w Wielkopolsce, to sprawę żydowską endecja mogła próbować przedstawić jednakowo we wszystkich dzielnicach¹⁶. Antysemityzm endecji był jednocześnie jednym z objawów braku atrakcyjnego dla mas programu społecznego. Umożliwiał odwrócenie uwagi od walki klasowej; rozumieli to działacze lewicowi, traktując walkę z antysemityzmem jako samoobronę klasowego ruchu robotniczego i polskiej demokracji.

Dążąc do spotęgowania nagonki antyżydowskiej, Zarząd Główny SN wydał specjalny okólnik, nakazujący lokalnym organizacjom przeprowadzenie ankiety o przebiegu i możliwościach akcji ekonomicznego bojkotu Żydów. W celu skoordynowania tej akcji powołano przy Biurze Centralnym Młodzieży Wszechpolskiej specjalny „referat żydowski”¹⁷. Utworzono również Ligę Zielonej Wstążeczki, której zadaniem było organizowanie bojkotu ekonomicznego i kierowanie akcją antyżydowską.

Organizowano też na początku roku akademickiego rozruchy antysemickie na wyższych uczelniach. Dla młodzieży rozpoczynającej studia rozruchy te były jakby wprowadzeniem w atmosferę życia akademickiego. Chodziło też o doprowadzenie do starć z policją. Organizator tych zajęć, endecja — nikt co do tego nie miał wątpliwości — chciała poza tym zmanifestować swój wpływ na młodzież¹⁸. Szczególnie ostry charakter przybrały zajęcia na wyższych uczelniach w 1931 r. Trwały one od października do końca listopada. Dla bojówkarzy OWP niektórzy rektorzy byli na ogół łagodni i wyrozumiali. Nie byli natomiast tak tolerancyjni dla działaczy lewicowych prowadzących akcję antyopłatową lub posądzonych o działalność komunistyczną. Bywały nawet wypadki wydawania takich działaczy w ręce policji¹⁹.

Organizacje studenckie nieendeckie wystąpiły przeciwko rozruchom na wyższych uczelniach kierując się różnymi pobudkami. Niektórzy przywódcy Legionu Młodych podjęli próby oddziaływania na młodzież tymi samymi metodami, a częściowo i tymi samymi hasłami co OWP. Legion Młodych podchwycił wypowiedź Rydza-Smigłego, który na IX zjeździe legionistów oświadczył, że jeśli można mówić o grupie narodowej, to tylko o legionistach i „jeśliby komuś w Polsce przyszła ochota kogoś nazywać obozem wielkiej Polski, to tylko my nim możemy być”²⁰. Działalność Legionu Młodych spotkała się z krytyką zarówno z lewa, jak i z prawa. Lewica sanacyjna zwracała uwagę, że do Legionu przeszli rozłamowcy z OWP. Istotnie w 1932 r. niewielka grupa studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego — członków OWP założyła organiza-

¹⁶ O. Górka, *Naród a państwo jako zagadnienie Polski*, Warszawa 1937, s. 235 n.

¹⁷ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 18, k. 2; Polityczny Komunikat Informacyjny [cyt. dalej: PKI] z 28 czerwca 1932.

¹⁸ S. Stomma, *Antysemityzm o rozruchach*, „Wilcze Zęby” nr 12, 1931.

¹⁹ *Ich magnificencja, autonomia i policja*, „Przełom”, luty 1932, s. 17.

²⁰ E. Rydz-Smigły, *Zadania legionisty w dzisiejszej Polsce*, „Gazeta Polska” z 11 sierpnia 1930.

cję pod nazwą Polska Niezależna Młodzież Narodowa²¹, lecz przyłączenie się tej grupy nie wywarło żadnego wpływu na Legion Młodych. Podobnie OWP nie odczuł skutków tego rozłamu.

Dla większości studentów sprawą przesądającą o kontynuowaniu studiów były opłaty akademickie. Na czele ruchu antyopłatowego stanęli członkowie „Życia” i ZNMS. Na wyższych uczelniach tworzone komitety antyopłatowe. Organizowano wiece i manifestacje przeciwko zapowiadanej podwyżce. Z sanacyjnych organizacji akademickich jedynie ZPMD wypowiedział się za solidarną akcją wszystkich studentów. Młodzież Wszechpolska próbowała przejąć kierownictwo tego ruchu, obawiając się utraty wpływów na młodzież. Zresztą świadomie starała się rozładować ten ruch, kierując go na tory walki nacjonalistycznej²².

Co roku wybory zarządów Bratnich Pomocy rozbudzały namiętności na wyższych uczelniach. Zarządy te odgrywały znaczną rolę w życiu młodzieży akademickiej, szczególnie w sprawach materialnych. Toteż wszystkim organizacjom zależało na uzyskaniu w nich odpowiednich wpływów. Do 1931 r. we wszystkich „Bratniakach” — poza Uniwersyteciem Jagiellońskim — przewagę miała Młodzież Wszechpolska. Co prawda, w 1929 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie wygrała opozycja, ale wybory zostały unieważnione. Ponownie udało się jej to w 1931 r. i mimo prób unieważnienia wyborów utrzymała się przy władzy. Młodzież Wszechpolska poniosła w Wilnie podwójną klęskę, gdyż nie tylko przegrała wybory, ale ponadto uczestnicy zebrania wyborczego odrzucili wniosek o płacenie składek na Naczelny Komitet Akademicki²³.

Organizacją, która w założeniu miała obejmować wszystkich studentów był Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, a jego organem wykonawczym — Naczelny Komitet Akademicki. Jednak organizacja ta, po wycofaniu się przedstawicieli innych związków studenckich, reprezentowała wyłącznie Młodzież Wszechpolską. Dopóki zarządy Bratnich Pomocy były w ręku Młodzieży Wszechpolskiej, płaciły one składki na NKA, choć nie wszyscy członkowie „Bratniaków” godzili się z tym. Korzystając z niezadobrowolenia części studentów, czego wyrazem była uchwała wileńska, i pod pretekstem, że statut ZNPMA nie został nigdy zatwierdzony przez Ministerstwo WRiOP, minister Jędrzejewicz wydał okólnik do rektorów o uznanie tego związku za nielegalny. Zabronił ściągania składek na rzecz NKA i przeprowadzenia nowych wyborów, które miały się odbyć w 1932 r.²⁴. Jędrzejewicz zdawał sobie sprawę, że nie ma szans opanowania NKA i swoim okólnikiem pozbawił Młodzież Wszechpolską możliwości zabierania głosu w imieniu ogółu polskich studentów. Ponadto uznając NKA za organizację nielegalną, odbierał jej prawo do działania w studenckich organizacjach międzynarodowych, gdzie NKA odgrywał znaczną rolę, co

²¹ Rozłam wśród Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie, „Echo Akademickie” z lipca 1931; *Swój do swego*, „Życie Akademickie” z 21 października 1932.

²² W. Zarski, *Szakale precz*, „Nowiny Akademickie” z 12 października 1932; A. Pilch, *Lewica akademicka na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku* t. I, pod red. C. Bobińskiej, Kraków 1964, s. 325—326; S. Minorski, *Opowieść o „Życiu”*, Warszawa 1958, s. 50—53.

²³ *Klęska endeków w Wilnie*, „Życie Akademickie” z 1 marca 1931.

²⁴ *Min. Jędrzejewicz przeciwko młodzieży*, „Gazeta Warszawska” z 1 października 1931.

dla rządu nie było wygodne. Rząd uderzył więc w najmocniejszy punkt „obozu narodowego” — w jego organizację studenckie.

Na okólnik Jędrzejewicza Młodzież Wszepolska odpowiedziała wiecami protestacyjnymi. Wykorzystano odbywające się w tym czasie wybory do Bratnich Pomocy. Na Politechnice Warszawskiej wybrano demonstracyjnie do prezydium zebrania wyborczego dotychczasowego prezesa NKA, Tadeusza Fabianiego. Na zebraniach wyborczych uchwalono wnioski, uznając NKA za najwyższą reprezentację młodzieży akademickiej²⁵. Wybory w 1932 r. zakończyły się zwycięstwem Młodzieży Wszepolskiej, która ponownie zdobyła większość głosów na Uniwersytecie Wileńskim. Po wyborach na Uniwersytecie Warszawskim nawet „Gazeta Polska” musiała przyznać, że wśród zorganizowanej młodzieży studenckiej największe wpływy ma endecja²⁶. Próba utrzymania przy życiu NKA pod firmą Naczelnej Konferencji Akademickiej nie dała rezultatu.

Ruch Młodych OWP liczył, według sprawozdania Tadeusza Bieleckiego, na dzień 1 stycznia 1930 około 30 tys. członków i kandydatów²⁷. Lata 1931—1932 były dla OWP okresem szybkiego rozwoju, ale trudno podać, ilu członków liczyła organizacja. Bolesław Świdorski mówi o 400 tysiącach²⁸. Liczba ta nie wydaje się prawdopodobna, a Świdorski nie podaje źródeł, z jakich ją zaczerpnął. W maju 1932 r. władze OWP obliczały, że na terenie całego kraju organizacja liczy 120 tys. członków²⁹.

Ruch Młodych rozwijał się najlepiej na tradycyjnym terenie wpływów „obozu narodowego” — w województwach poznańskim i pomorskim. W sprawozdaniu złożonym na zjeździe kierowników poszczególnych jednostek OWP z dzielnicy zachodniej, który odbył się 20—21 lutego 1932 r. w Poznaniu, Feliks Fikus przedstawił następujące dane o stanie organizacji: dzielnica zachodnia (województwo poznańskie, pomorskie i 7 powiatów województwa łódzkiego) składała się z 526 placówek, w tym 160 miejskich (w woj. poznańskim 384 placówki, w tym 121 miejskich, a w woj. pomorskim 131 placówek, w tym 32 miejskie); ogółem dzielnica zachodnia miała liczyć 40 tys. stałych członków, opłacających składki, i 200 tys. sympatyków. Fikus nie określił, kogo zaliczał do sympatyków. Najprawdopodobniej miał na myśli członków organizacji, które znajdowały się pod wpływem OWP. Zawiadomił zebranych, że 1 kwietnia zostanie zamknięta lista członków OWP, gdyż należy położyć nacisk na wyszkolenie tej ćwierćmilionowej masy. Przewidywał, że zajmie to 16 miesięcy³⁰. Według „Pielgrzyma”, pod koniec 1932 r. OWP liczył na Pomorzu 60 tys. członków³¹. Pomimo zapowiedzi nie zamknięto przyjęć

²⁵ *Walne zebranie studentów Politechniki Warszawskiej*, „Gazeta Warszawska” z 21 lutego 1932.

²⁶ „Gazeta Polska” z 29 i 30 listopada 1931.

²⁷ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [cyt. dalej: CAMSW], A/5, t. 5, k. 226—227; Komunikat Informacyjny Komisarjatu Rządu [cyt. dalej: KIKR] z 17 lutego 1930.

²⁸ B. Świdorski, *Sprawa brzeska*, cz. 3: *Co się działo w Brześciu*, „Kronika” z 5 lutego 1966.

²⁹ CAMSW, A/5, t. 9, k. 481; KIKR z 13 maja 1932.

³⁰ AZHP, 274/II-20, k. 76; sprawozdanie miesięczne UW Poznań za luty 1932. Identyczną liczbę placówek podała „Gazeta Warszawska”, zaznaczając, że od 1 sierpnia 1932 powstało 168 nowych placówek. Por. *Imponujący rozwój Ruchu Młodych*, „Gazeta Warszawska” z 23 listopada 1932.

³¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja na Pomorzu w latach 1920—1939*, Gdańsk 1966, s. 123.

i w jednym tylko miesiącu kwietniu 1932 r. założono w dzielnicy zachodniej 24 nowe placówki³².

Nie posiadamy podobnych danych o stanie organizacyjnym OWP w innych województwach. Wiadomo tylko, że również w województwach kieleckim, krakowskim i warszawskim liczba członków OWP szybko wzrastała. Tak np. w woj. kieleckim, według sprawozdania Bieleckiego OWP liczył 825 członków, a według danych policyjnych z lipca 1932 r. — 1748; od lipca do połowy września przybyło 189 nowych członków³³.

Brak możliwości porównań i przeprowadzenia szacunku liczby członków OWP na terenie całego kraju. Najbardziej zbliżona do prawdy wydaje się liczba 120 tys. podana przez kierownictwo OWP, chociaż i ono miało tendencje do zawyżania danych.

Kryzys sprzyjał upolitycznieniu społeczeństwa, toteż w organizacjach młodzieżowych wszystkich kierunków i odcieni wystąpił wzrost szeregów. W tych warunkach większym powodzeniem cieszyły się demagogiczne hasła OWP — szczególnie wśród drobnomieszczaństwa w mieście i bogatego chłopstwa na wsi.

Szczególne wpływy OWP na Pomorzu i w Wielkopolsce wynikały z wielu przyczyn. Były to dzielnice najbogatsze, najbardziej konserwatywne, tradycyjnie już endeckie. Ponadto miały stosunkowo dużo młodzieży uważającej się za zbędną, przy czym młodzież ta pochodziła z gospodarstw średnich i dużych. Ziemie zachodnie były też jedynym terenem, na którym mieszczaństwo rekrutowało się w większości z Polaków. Dużym powodzeniem cieszyła się tu agitacja antyniemiecka, prowadzona przez OWP od początku 1930 r., włącznie z ogłoszeniem na początku 1932 r. bojkotu niemieckich towarów, czasopism i filmów. Wysuwano też hasła przyczyniające się do szerzenia antagonizmów dzielnicowych³⁴.

W tych latach OWP zwrócił większą uwagę na teren wiejski. W sierpniu 1931 r. na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Młodych OWP Aleksander Demidowicz Demidecki tak oceniał wpływy OWP na wsi: W Wielkopolsce i na Pomorzu — 52⁰/₀, w Małopolsce Zachodniej — 13⁰/₀, w Małopolsce Wschodniej — 5⁰/₀, w Kongresówce — 8⁰/₀, na Śląsku — żadne³⁵. Nie wiemy znów, w jaki sposób zostały obliczone te dane i na ile są wiarogodne. Z kolei władze państwowe zwracały uwagę na akcję OWP wśród bezrobotnych i rekrutację ich do szeregów OWP³⁶.

Poza województwami zachodnimi OWP zdobywał wpływy przede wszystkim w miastach, szczególnie uniwersyteckich. Na wsi działał z mniejszym powodzeniem i nie bezpośrednio, lecz przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, znajdujące się całkowicie pod wpływem kleru³⁷.

³² AAN, Archiwum Dobieckiego, t. 5, k. 268: Polski legalny ruch polityczny za kwiecień 1932 r.

³³ CAMSW, 205/103, k. 397—413 i 490; sprawozdanie UW Kielce o stanie organizacyjnym OWP na terenie województwa kieleckiego.

³⁴ CAMSW, S-VIII/394: sprawozdanie miesięczne UW Pomorze za maj i grudeń 1932; R. Wapiński, op. cit., s. 124.

³⁵ CAMSW, A/5, t. 8, k. 191; KIKR z 17 sierpnia 1931.

³⁶ AAN, Departament Polityczny MSW t. 15 k. 94; PKI z 25 sierpnia 1931; Polski legalny ruch polityczny za miesiąc kwiecień 1932, t. 6, k. 269, z 31 maja 1932; CAMSW S-VIII/394: sprawozdanie miesięczne UW Pomorze z maja 1932 r.

³⁷ Jeden z autorów pamiętników chłopskich pisze, że SMP było przedszkolem SN (por. J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów* t. II, s. 233 i 550). Według własnych danych, SMP liczyło w 1929 r. 135 236 członków, a w 1933 r. — 250 724. Por. Ks. A. Marcinkowski, *Jest nas 140 tys.*, „Kierownik” nr 9, 1930. s. 194 n.;

Napływ bezrobotnych do OWP i SN postawił przed endecją nowe problemy. Kierownictwo obu organizacji świadomie dążyło do opanowania środowiska bezrobotnych. Działalność wśród nich wchodziła w zakres bezpośrednich obowiązków sekcji OWP³⁸. Miarą doceniania pracy w środowisku robotniczym była uchwała Zarządu Głównego SN o zorganizowaniu specjalnego referatu robotniczego³⁹. W OWP robotnicy i bezrobotni wchodziłi w skład Sekcji Rzemieślniczo-Robotniczych. Bezrobotnych przyciągano do OWP m. in. obietnicą otrzymania pracy, gdyż wielu działaczy OWP i SN zajmowało kierownicze i wpływowe stanowiska w życiu gospodarczym. Metoda ta dawała niewielkie rezultaty. Zdarzały się wypadki, że członkowie sekcji, którzy zgłaszali się z listami polecającymi do kierowników przedsiębiorstw, nie byli przez nich nawet przyjmowani⁴⁰. Mimo to, stosując demagogię nacjonalistyczną, przyjęto w Warszawie w miesiącach letnich do sekcji rzemieślniczo-robotniczych 108 nowych członków⁴¹. Nie ma pewności, czy byli to robotnicy lub rzemieślnicy, bowiem sekcje te, pełniły jednocześnie funkcje sekcji terenowych. Obok nich istniały także komórki OWP w poszczególnych fabrykach, jak np. u „Norblina” w Warszawie. Nie mając zaufania do robotników, kierownictwo warszawskiej organizacji OWP starało się obsadzać stanowiska kierownicze w sekcji rzemieślniczo-robotniczej studentami⁴². Widocznie było to niedostatecznym zabezpieczeniem kontroli, skoro zostały one przekształcone w sekcje terytorialne OWP⁴³.

Przekształcenie OWP w organizację masową postawiło przed nim nowe zadania i konieczność szukania nowych rozwiązań. Dobitnie ujął to Ryszard Piestrzyński. Zwrócił on uwagę, że w wyniku kryzysu gospodarczego OWP przeobraził się z organizacji nacjonalistycznej inteligencji w organizację, w której coraz większą rolę odgrywają ludzie bezpośrednio dotknięci kryzysem. Ta zmiana składu osobowego musi narzucić nowy ton, dotychczas mało znany w ruchu „narodowym”: „Ci, którzy przychodzą do Obozu, coraz natarczywiej domagać się będą odpowiedzi na pytanie, jakie wysuwa kryzys, coraz śmiejnie szukać będą sposobu zdobycia w Polsce pracy i chleba. Jeżeli Obóz zdoła odpowiedzieć na te pytania, jeżeli potrafi rozpocząć nową erę gospodarczą w życiu Polski, odegra wręcz dziejową rolę”⁴⁴. Był to postulat wprowadzenia do programu OWP haseł społecznych, które odpowiadałyby dotkniętemu kryzysowi drobnomieszczanstwu i w miarę możliwości klasie robotniczej.

Postulat ten wynikał (poza pragnieniem zwiększenia wpływów OWP) ze zrozumienia roli, jaką OWP obiektywnie spełniał. Świadczy o tym

ks. Klimkiewicz, *Rok 1933 w SMP*, „Kierownik” nr 3, 1933, s. 194 n.; Około trzech czwartych tej młodzieży przebywało na wsi. Por. W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1966, s. 235.

³⁸ CAMSW, A/5, t. 4a, k. 90: sprawozdanie miesięczne Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za kwiecień 1932 r.

³⁹ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 18, k. 78; PKI z 23 sierpnia 1932.

⁴⁰ CAMSW, A/5, t. 4a, k. 12: sprawozdanie miesięczne Komistariatu Rządu m. st. Warszawy za styczeń 1932 r.

⁴¹ CAMSW, A/4, t. 4a, k. 196: sprawozdanie miesięczne Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za miesiąc październik 1932 r.

⁴² CAMSW, A/5, t. 4a, k. 12: sprawozdanie miesięczne Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za styczeń i marzec 1932 r.

⁴³ CAMSW, A/5, t. 4a, k. 197: sprawozdanie miesięczne Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za październik 1932 r.

⁴⁴ R. Piestrzyński, *Nowe potrzeby — nowe zadania*, „Awangarda” nr 1, 1932, s. 2—3.

zamieszczony w „Awangardzie” artykuł nieznanego autora: „Nie przestajemy powtarzać, że fakt istnienia i wchłonięcia przez organizację o tak dośrodkowym i narodowym obliczu żywiołów niezadowolonych jest zasługą wobec państwa. OWP jest najlepszą klapą bezpieczeństwa przed zradykalizowaniem i skomunizowaniem mas. Gdyby go nie było, groziłaby Polsce rewolucja o podłożu klasowym”⁴⁵. Mogła to być także próba obrony przed zarzutami części działaczy SN i OWP o zbytne „radykalizowanie” obozu. Łącznie z artykułem Piestrzyńskiego wypowiedź ta wskazywała, w jakim kierunku mogą pójść zmiany programowe w OWP.

Napływ do OWP spauperyzowanego drobnomieszczaństwa i bezrobotnych musiał wpłynąć na kształtowanie się koncepcji programowych i taktycznych. Do starcia musiała doprowadzić rozbieżność między teorią totalitarną, głoszoną przez OWP i część członków SN, a działalnością parlamentarną Klubu Narodowego i lansowaniem programu liberalnej polityki gospodarczej. Najpierw wystąpiły rozbieżności taktyczne i walka o wpływy w „obozie narodowym”. „Młodzi” domagali się udziału w kierownictwie oraz ograniczenia monopolu „starych” na władzę. Rozpoczęło się od prób samodzielnej działalności, bez pomocy i zezwolenia władz partyjnych. Hrabyk pisze, że we Lwowie pierwsza tego rodzaju impreza odbyła się 20 stycznia 1931. Dzielnicowy Komitet Młodych zwołał więc sprawozdawczy posła na sejm Zdzisława Stahla z udziałem Jana Rembielińskiego, redaktora „Myśli Narodowej”. Wybrano formę wiecu poselskiego by uniknąć zakazu władz. W rzeczywistości było to zgromadzenie protestacyjne przeciw Brześciowi. Temat wiecu uniemożliwił więc władzom partyjnym przeciwdziałanie⁴⁶. Przypuszczalnie w innych organizacjach pierwsze samodzielne kroki wyglądały podobnie.

W początkach istnienia OWP spory dotyczyły roli „starych” i „młodych” w łonie samego obozu. W latach 1931—1932 „młodzi” byli już siłą dominującą. Rozpoczęli teraz walkę o usamodzielnienie się od SN i o uchwycenie kierownictwa „obozu narodowego”. Zarzucono SN niedołężność w pracy organizacyjnej, brak aktywności, stagnację programową i taktyczną. Tarcia na tym tle wybuchały np. we Lwowie i Szamotułach, gdzie doszło nawet do bojkotu członków SN przez „młodych” OWP⁴⁷. Nie wiemy, co konkretnie doprowadziło do takiego zaognienia sytuacji w Szamotułach. Na tle stosunków między SN a OWP doszło także do poważnych konfliktów w Łodzi, gdzie część działaczy OWP zaczęła forsować program całkowitego usamodzielnienia się od SN. Zatarg trwał kilka miesięcy, powodując ingerencję władz centralnych, co doprowadziło jednak do nowych spięć⁴⁸.

Konflikty w organizacjach terenowych były odbiciem sporów jakie nurtowały kierownictwo obu składowych części „obozu narodowego”. „Starym” stawiano jeszcze następujące zarzuty: utrzymywanie stosunków z lewicą parlamentarną, zbytnią powściągliwość i ostrożność w akcji antyżydowskiej, słowem — prowadzenie papierowej polityki. „Młodzi” uważali, że w sejmie nie ma szans na wygranie z sanacją. Byli

⁴⁵ Obozowiec, *Czemu w opozycji*, „Awangarda” nr 8, 1932, s. 93—94.

⁴⁶ K. Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady czyli spowiedź z klęski*, s. 633 (maszynopis).

⁴⁷ AZHP, 274/II-20, k. 137: sprawozdanie miesięczne UW Poznań za marzec 1932 r.

⁴⁸ CAMSW, A/2, t. 6, k. 167 i t. 10, k. 121: sprawozdania miesięczne UW Łódź za grudzień 1931 r. i kwiecień 1932 r.

przekonani, że tylko rozgrywka w terenie może dać władzę „obozowi narodowemu”. W tym celu należało ich zdaniem wykorzystać kryzys, trudności wewnętrzne i międzynarodowe. „Młodzi” mówili o nacisku „z dołu”, o domaganiu się przez młodzież zdecydowanej akcji⁴⁹. Wykorzystywano więc nastroje młodzieży nie tylko do walki z rządem, ale i do rozgrywki wewnątrz „obozu narodowego”.

Działacze SN nie chcieli zgodzić się na akcje pozaparlamentarną; ich zdaniem „obóz narodowy” nie miał żadnych szans w starciu z rządem, za którym stała armia. Ponadto obawiali się wywołania wojny domowej, zarówno ze względu na stosunki z sąsiednimi państwami, jak i z uwagi na mniejszości narodowe⁵⁰. Motywacją pozostała ta sama co w maju 1926 r. — obawa przed wojną domową, która mogłaby się przekształcić w wojnę społeczną.

Do decydującej dyskusji doszło na konferencji organizacyjnej OWP, która odbyła się 7 czerwca 1931 r. w Poznaniu⁵¹. Zgromadziła ona całą czołówkę OWP i SN. Wśród przedstawicieli „młodych” OWP znaleźli się: Tadeusz Bielecki, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Jan Jodziewicz, Klaudiusz Hrabek, Jan Mosdorf, Ryszard Piestrzyński, Zbigniew Stahl, Zbigniew Stypułkowski, Wojciech Wasiutyński, Jan Zdzitowiecki. Z ramienia „starych” i SN w konferencji wzięli udział: Zygmunt Berzowski, Roman Rybarski, Stefan Sacha, Bohdan Wasiutyński, Karol Wierczak. Obecny był również Roman Dmowski.

Najprawdopodobniej nie była to pierwsza dyskusja. Rozbieżności musiały jednak osiągnąć już taki stopień i dotyczyć spraw tak zasadniczych, że uznano za konieczne dokonać ostatecznej konfrontacji stanowisk. Informacje o przebiegu wewnętrznych dyskusji na ogół nie przedstawiały się na zewnątrz, również z tej narady zachowało się tylko sprawozdanie policyjne. Niektóre jego fragmenty mogą budzić wątpliwości, lecz wolno domniemywać, że sporządzone zostało przez uczestnika konferencji.

Program dyskusji obejmował następujące zagadnienia: 1. zmiana nazwy Ruchu Młodych OWP na OWP i połączone z tym zjednoczenie obozu „starych” i „młodych” w tych dzielnicach, w których obóz „starych” jeszcze istniał, 2. wynikające ze zjednoczenia zmiany organizacyjne, 3. stosunek do SN, 4. system propagandy organizacji, 5. taktyka wobec innych stronnictw i program na najbliższą przyszłość.

Konferencja rozpoczęła się od plenarnej części wstępnej, po czym odbyły się osobne posiedzenia „młodych” i — jak to określił Aleksander Dębski — reprezentantów „dojrzałego odłamu obozu”. Zakończyło konferencję wspólne, połączone z dyskusją posiedzenie, na którym podjęto obowiązujące uchwały.

Jednym z ciekawszych momentów konferencji było wystąpienie Bieleckiego na posiedzeniu „starych”. Ujednoczenie „obozu narodowego” przez połączenie OWP i SN uznał Bielecki za wykluczone. Uzasadnił to tym, że SN jest zbyt skompromitowane w oczach społeczeństwa. Jednakże rozwiązanie SN byłoby błędem, gdyż mogłoby wywołać zamieszanie w szerokich kołach społeczeństwa i przyniosłoby korzyść jedynie

⁴⁹ CAMSW, A/5, t. 7, k. 605: KIKR z 13 maja 1931.

⁵⁰ S. Głabiński, *Rządy sanacji w Polsce 1926—1939*, s. 58—59 (rkps w Bibliotece UJ).

⁵¹ CAMSW, A/5, t. 7, k. 813—814, 846—850, 893—895: KIKR z 18, 23 i 30 czerwca 1931.

obozowi rządzącemu — co prawda tylko iluzoryczną, ponieważ OWP wchłonąłby członków SN. Należało więc — zdaniem Bieleckiego — oprzeć wzajemne stosunki na zasadzie równorzędności i koordynować działalność obu organizacji.

Bielecki krytykował również SN za uprawianie demagogii społecznej, mając na myśli rzekomą obronę demokracji, oraz za utrzymywanie stosunków ze stronnictwami ludowymi. Był to atak na znajdujących się jeszcze we władzach i szeregach SN zwolenników tradycyjnej gry parlamentarnej i przeciwników totalitaryzmu⁵². Zwracał się też przeciwko negowaniu wszystkiego, co w polityce rządu stanowiło realizację postulatów „obozu narodowego”, a więc przeciwko polityce likwidacji partii opozycyjnych, przeciwko zasadzie rządu niezależnego od parlamentu itp. W ten sposób Bielecki przyznawał, że istnieje postępująca zbieżność poglądów między OWP i sanacją. Na razie mówił tylko o wspólnocie metod, pomijając zagadnienia ideologiczne.

Następnie Bielecki przedstawił swój pogląd na podział pracy między OWP i SN. Zadaniem OWP miałyby być czynna walka z istniejącym reżimem i z ruchem radykalnym, w której trzeba stosować metody bezwzględne. SN natomiast powinno kontynuować dotychczasową działalność i pozostać z boku, aby w wypadku klęski przetrwać, a w wypadku zwycięstwa „obozu narodowego” zniknąć jako niepotrzebne.

Przemówienie Bieleckiego wywołało gwałtowną dyskusję. Stefanko z Krakowa zaatakował SN, twierdząc, że bez pomocy Ruchu Młodych OWP praca stronnictwa byłaby prawie żadna. Wierczak, Sacha i Winiarski zarzucali z kolei OWP, że stara się wprowadzić „wielogłową dyktaturę”, a w rezultacie rozbija ruch nacjonalistyczny. Ostatni zabrał głos Dmowski. Zgodził się z przeprowadzoną przez Bieleckiego krytyką SN i oświadczył, że nie wierzy w rządy SN, gdyż stronnictwo to „znamionuje przerost pierwiastków demokratycznych”. Jeżeli obóz narodowy dojdzie do władzy, będą to rządy OWP. Zgodził się również z zaproponowanym przez Bieleckiego podziałem pracy między OWP a SN.

Zamierzano zdobyć władzę przez wykorzystanie wystąpienia lewicy przeciwko sanacji, przejmując władzę i pacyfikując kraj. Na taki rozwój wypadków nastawiali się Dmowski i inni działacze endecji już od przewrotu majowego. W dyskusji nad przemówieniem Bieleckiego zabrali głos Stefanko, Hrabyk i Judycki. Wyrazili oni wątpliwość, czy OWP zdobędzie w ten sposób władzę i czy biorąc udział w tłumieniu rewolucji, nie narazi się na nienawiść szerokich mas. Przeciwko takiemu postawieniu sprawy ostro wystąpił Dmowski, kategorycznie oświadczając, że ruch, któremu on dał początek, nie może nigdy ani na chwilę zaniedbywać swych obowiązków wobec państwa. Poparcie Dmowskiego rozstrzygnęło polemikę na korzyść stanowiska Bieleckiego.

Punkt pierwszy i drugi porządku dziennego również wywołały ożywioną dyskusję. Chodziło o to, w jakich formach organizacyjnych ma

⁵² Stanisław Rymar pisał: „Od lat kilku zachodziły wewnątrz Stronnictwa Narodowego duże przemiany ideologiczne i organizacyjne. Przewodził im wiecznie młody Roman Dmowski, który dość sceptycznie zapatrywał się na całą pracę parlamentarną i szukał nowych form ustrojowych i organizacyjnych. Nie raz ścieraliśmy się wewnątrz ostro o taktykę Stronnictwa w walce z obozem sanacyjnym i kontaktach z ludowcami i lewicą. Byłem przeciwnikiem wszelkich form nie tylko totalitarnych, ale i tzw. autorytatywnych, byłem zwolennikiem ścisłego współdziałania z innymi obozami opozycyjnymi Polski, byłem zwolennikiem wchodzenia do wielu organizacji społecznych i zawodowych, choćby niezupełnie naszych”. Por. S. Rymar, *Pamiętnik* cz. 2, s. 154 (rkps Biblioteka UJ).

nastąpić połączenie dwóch grup OWP, zwłaszcza, że „starzy” mieli swoje organizacje faktycznie tylko w Warszawie i dzielnicy zachodniej. „Młodzi” stali na stanowisku zachowania form organizacyjnych istniejących w Ruchu Młodych OWP.

Uchwały podjęte na samodzielnym zebraniu grupy „młodych”, któremu w sprawozdaniu policyjnym poświęcono tylko kilka zdań, skierowane były przeciwko SN. „Młodzi” domagali się rozwiązania stronnictwa, uważając jego dalsze istnienie za bezużyteczne, a nawet szkodliwe. Domagali się bezwzględnej walki z komunistami i radykalną lewicą oraz wystąpień przeciwko rządowi, które by doprowadziły do podważenia jego autorytetu wśród szerokich mas. Wynika z tego, że zajęli stanowisko zbliżone do Dmowskiego i Bieleckiego.

Ponownie zaatakowali „młodzi” program SN na wspólnym posiedzeniu, na którym miały być uchwalone wnioski. Krytykowali linię polityczną SN, a zwłaszcza program społeczny i „tendencje kapitalistyczne”, dominujące w stronnictwie. Dyskusję w tej sprawie zakończył Dmowski, którego zdanie było decydujące. Z jednej strony miał on przyznać, że program społeczny SN musi ulec zmianie, z drugiej zaś miał ostrzegać „młodych” przed kształtowaniem „polskiego hitleryzmu”.

W dyskusji na temat obalenia rządów pomajowych „młodzi” bronili swych poglądów, a część „starych” usiłowała im wytłumaczyć, że proponowana przez nich taktyka przyczyniłaby się jedynie do wzrostu nastrojów radykalnych, gdyż nad uświadomieniem narodowym szerokich mas przeważa uświadomienie klasowe. Gdy kilku mówców, m.in. Stefankó i Bielecki — nadal broniło stanowiska „młodych”, Dmowski ponownie musiał zaangażować swój autorytet, by zażegnać spór. Zagroził rozwiązaniem OWP i spytał, kto z „młodych” samodzielnie pokieruje organizacją? Bielecki, do którego były zwrócone te słowa, oświadczył, że nie widzi możliwości prowadzenia przez Ruch Młodych samodzielnej działalności i dlatego proponuje uchwały kompromisowe.

Następstwem połączenia „starych” i „młodych” OWP było formalne zniesienie autonomii Ruchu Młodych. Dało to większą możliwość ingerencji „starych” w prace „młodych” OWP⁵³. Nie wiemy, jak w praktyce wyglądało to zjednoczenie i czy zaszły jakieś zmiany we władzach organizacji. Nie padło ani jedno słowo w sprawie działalności Wielkiej Rady OWP. O ile wiemy, we władzach Ruchu Młodych nie zaszły żadne zmiany.

Na konferencji powzięto uchwałę w sprawie penetracji przez OWP Strzelca i Związku Legionistów. Postanowiono również opanować Chrześcijańską Demokrację. W sprawie stosunku do SN i kwestii obalenia rządów pomajowych powzięto następujące postanowienia: na zewnątrz OWP i SN mają działać osobno, z tym, że OWP może również stosować formy działalności nielegalnej, natomiast SN ma być „prawzorem legalizmu”. Poza tym stosunek wzajemny obu organizacji miał być oparty na zasadzie równości. W kwestii obalenia rządów pomajowych OWP był nastawiony na wybuch ruchu lewicowego, a nawet komunistycznego, który zamierzał stłumić, usuwając równocześnie rząd.

Konferencja organizacyjna OWP z 7 czerwca 1931 r. niczego nie rozstrzygnęła i nie zmniejszyła rozbieżności. Zebrani zdołali osiągnąć wspólne stanowisko w wielu sprawach tylko dzięki interwencji Dmowskiego, sprawującego w organizacji rządu dyktatorskie. Stanowiło to zapowiedź

⁵³ Z. Stahl, *Wstęp do polityki*, Lwów 1934, s. 65.

nowych walk na przyszłość. Tak czy owak konferencja wykazała nieprzewyżnione antagonizmy między „młodymi” i „starymi”. „Młodzi” występowali przeciwko demagogii społecznej SN i atakowali stronnictwo za otwartą obronę kapitalizmu. Stanowiło to pośrednią zapowiedź, że podejmą oni próbę opracowania nowego przeciwstawnego programu. Jednocześnie okazało się, że „młodzi” nie są przygotowani do stworzenia samodzielnej organizacji.

Wydawałoby się, że przebieg konferencji ujawnił, że przywódcy „obozu narodowego” błędnie oceniali bieżącą sytuację. W momencie, gdy nastąpił raczej spadek walk masowych, liczyli oni na wybuch rozruchów organizowanych przez partie robotnicze. Rozbieżności w sprawie agitacji — czy trzymać się metod tradycyjnych, czy stawiać na hasła radykalne — były rozbieżnościami między dwoma pokoleniami działaczy nacjonalistycznych: starych, stawiających przede wszystkim na walkę parlamentarną, choć gotowych w sprzyjających warunkach korzystać z metod pozaparlamentarnych, oraz „młodych”. Ci ostatni prawdopodobnie szukali wzorów w czyniącym szybkie postępy ruchu hitlerowskim. Stąd może niezupełnie jasna wypowiedź Dmowskiego o „polskim hitleryzmie”. Nie tylko hasła upodobniały OWP do ruchów faszystowskich ale również system organizacyjny przejęty z Włoch jak i umundurowanie.

Dmowski w sprawach zasadniczych był po stronie „młodych” i na nich stawiał. Dał temu wyraz także po konferencji, zapraszając kilku przedstawicieli Ruchu Młodych, m. in. Bieleckiego, Stahla i Stefanę, do swojej siedziby w Chłudowie⁵⁴.

Tarcia między OWP a SN, mimo rozgraniczenia zadań na konferencji czerwcowej, trwały nadal. Komitet Wykonawczy OWP żądał obsadzenia przez „młodych” niektórych stanowisk w SN, a nawet stanowiska sekretarza generalnego sejmowego Klubu Narodowego⁵⁵. Władze OWP nadal prowadziły walkę przeciw rządowi, po części zmuszone przez doły własnej organizacji, które poprzednio same w tym kierunku rozagitowały. W kierownictwie SN niektórzy działacze zastanawiali się, jak ten proces zahamować, niektórzy zaś popierali akcję OWP, wychodząc z założenia, że zaostrzenie walki z rządem jest korzystne nawet z punktu widzenia pracy parlamentarnej SN⁵⁶.

Wykładnikiem tarc między OWP a SN była złożona w czerwcu 1932 r. przez Jerzego Kurcjusza, prezesa Rady Naczelnej Młodzieży Wszehpolskiej, zapowiedź nowego programu, który jego zdaniem miał „wprowadzić w osłupienie Stronnictwo Narodowe, nie doceniające aktualnych nastawień obozu”⁵⁷. Najprawdopodobniej chodziło o broszurę, która ukazała się w listopadzie 1932 r. pt. „Wytyczne w sprawach żydowskiej, mniejszości słowiańskich, niemieckiej, zasad polityki gospodarczej”. Wydawcą był Oddział Akademicki OWP w Warszawie. Kwestia autorstwa jest trudna do rozstrzygnięcia⁵⁸. Nie ulega wątpliwości, że broszu-

⁵⁴ CAMSW, A/5, t. 7, k. 895: KIKR z 18 czerwca 1931.

⁵⁵ CAMSW, A/5, t. 7, k. 840: KIKR z 26 września 1931.

⁵⁶ CAMSW, A/5, t. 7, k. 821: KIKR z 17 września 1931, t. 9, k. 821.

⁵⁷ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 18, k. 70: PKI z 21 lipca 1932.

⁵⁸ Jan Wierych twierdzi, że autorami byli: B. Piasecki, W. Wasiułyński, W. Kwasięborski, W. Staniszkis, J. Mosdorf. Por. J. Wierych, *Jak szliśmy do programu*, „Falanga” z 3 marca 1937; J. Grabowski (*Owoc pięcioletniej pracy*, „Falanga” z 17 lutego 1937) podaje, że w opracowaniu broszury brali udział:

ra powstała w kręgu osób zgrupowanych wokół Bolesława Piaseckiego, choć trudno powiedzieć, jaki był w tym udział Jana Mosdorfa i Henryka Rossmanna. Wszyscy piszący o tej broszurze są zdania, że praca nad jej tekstem stanowiła początek formowania się samodzielnego ruchu, którego rezultatem było utworzenie ONR. Broszura wyszła bez oficjalnego zezwolenia władz OWP, i wywołała podobno liczne opory⁵⁹. Jeżeli przyjmiemy, że Kurcjuś miał na myśli „Wytyczne”, to ich opracowanie trwało co najmniej pół roku.

W broszurze najwięcej miejsca poświęcono sprawie żydowskiej. Zakładano całkowitą separację ludności polskiej i żydowskiej. Po raz pierwszy w programie sprecyzowano metody, jakie zamierzano stosować. Omówienie antyżydowskiego programu „Wytycznych” z punktu widzenia zasad chrześcijańskich zamieścił „Prąd”, pismo inteligencji katolickiej związanej z Odrodzeniem. Zwrócono w tym artykule uwagę na elementy rasistowskie, naruszające etykę chrześcijańską i prawo kanoniczne. Krytykowano również inne założenia programu jako niezgodne z moralnością chrześcijańską⁶⁰. Ale był to jedyny głos krytyczny z kręgów katolickich.

W sprawie mniejszości słowiańskich program „Wytycznych” nie odbiegał od programu Giertycha. W jednej tylko sprawie autorzy poszli dalej. Gdy Giertych tylko wspominał o Ukraińcach i Białorusinach jako elementach składowych narodu polskiego, to w „Wytycznych” pisano o nich jako o „synach tego samego narodu”. Jednocześnie „synów” tych zamierzano polonizować.

Program traktował jako pewnik nieuchronność odwiecznej walki polsko-niemieckiej wynikającą z przeciwstawnych linii rozwojowych obu narodów. W walce z Niemcami naród polski nie może się ograniczyć do obrony stanu posiadania, lecz musi dążyć do odzyskania ziem rdzennie polskich, które pozostały pod panowaniem niemieckim. Do ziem tych zaliczono niemiecką część Górnego Śląska, Dolny Śląsk, Warmię i Mazury oraz zachodnie powiaty Poznańskiego i Pomorza. Zgodnie z tezą Dmowskiego, autorzy „wytycznych” byli zdania, że mocarstwo Pol-
ski leży na zachodzie.

Choć „obóz narodowy” uważał za głównego wroga komunistów, to jednak jego działacze rozumieli, że Związek Radziecki nie zagraża państwowości polskiej. Tradycyjnie uważano, że największe niebezpieczeństwo dla Polski stanowią Niemcy. Dmowski był jednak zdania, że Niemcy jeszcze przez dłuższy czas dążyć będą do rewizji granic w drodze pokojowej⁶¹. Natomiast organ OWP twierdził, że już niebawem musi dojść do wojny⁶².

„Obóz narodowy” doceniał niebezpieczeństwo, jakie groziło Polsce ze strony rwących się do władzy hitlerowców. Przypominano słowa Hitlera: „Polska musi być zniszczona, Pomorze odebrane”. Sądzone jednak, że równie, a może nawet bardziej niebezpieczny dla Polski jest rząd

B. Piasecki, W. Staniszkis, W. Wasiutyński, M. Reutt, O. Szpakowski. Natomiast J. Korolec (*Inicjatywa i wola*, „ABC” z 27 lutego 1937) pisze, że inicjatorem radykalnego programu społecznego był Henryk Rossman.

⁵⁹ J. Grabowski, op. cit.

⁶⁰ *Nacjonalizm polski wobec chrztu Żydów*, „Prąd” 1933, s. 34—37.

⁶¹ R. Dmowski, *Świat powojenny i Polska*, Warszawa 1931, s. 76—78 i 235.

⁶² *Niemcy — Polska*, „Szczerbiec” z 15 lipca 1932.

kanclerza Brueninga. Przypominano, że agitację antypolską uprawia się w Niemczech na każdym kroku ⁶³.

Przestrzegając przed niebezpieczeństwem rewizjonizmu niemieckiego, grożącego ze strony hitleryzmu, endecy uważali siebie pod względem ideologii za przedstawicieli podobnego ruchu w Polsce. Jako pozytywne cechy włoskiego faszystu i niemieckiego narodowego socjalizmu podkreślali walkę z ustrojem demokratycznym i nacjonalizm. Oceniali oba ruchy jako zarodek nowych prądów, umysłowych i nowych kształtów życia społecznego ⁶⁴. Wielokrotnie, od października 1932 r. do września 1933 r., wypowiadał się na temat faszystu i narodowego socjalizmu Dmowski na łamach „Gazety Warszawskiej”. W artykułach tych wyrażał się szczególnie pozytywnie o narodowym socjalizmie, widząc jego wyższość nad włoskim faszystem w antysemityzmie i konsekwentnym zwalczaniu Żydów ⁶⁵.

W prasie OWP podziwiano umiejętność jednoczesnego wykorzystywania przez ruch hitlerowski haseł nacjonalistycznych i radykalno-społecznych. Już na początku 1932 r. traktowano użycie tych haseł jako zręczny manewr, ułatwiający walkę z ugrupowaniami socjalistycznymi. Zdawano sobie sprawę, że siła narodowego socjalizmu tkwi w połączeniu skrajnego nacjonalizmu i demagogii społecznej ⁶⁶. I dlatego, traktując ruch hitlerowski jako odruch rozpaczliwych spauperyzowanych warstw drobniomieszczańskich, mających w społeczeństwie niemieckim silne oparcie, działające endecy, będący ideologicznymi zwolennikami hitleryzmu, uważali, że ruch ten znajdując się na drodze wstępującej będzie krwawo walczył o władzę ⁶⁷. Natomiast sanacyjni publicyści byli w 1932 r. przekonani, że ruch hitlerowski ma okres największych sukcesów za sobą, i że rewolucja prawicowa ze strony hitlerowców przestała zagrażać Rzeszy ⁶⁸.

Przedstawione w „Wytycznych” zasady polityki gospodarczej nie odbiegały od programu Dmowskiego. Podobnie jak Dmowski autorzy sądzili, że kryzys ma charakter strukturalny i spowoduje przeobrażenie stosunków gospodarczych, prowadząc do powstania samowystarczalnych gospodarcho-ustrojów narodowych ⁶⁹. Istniejące sprzeczności między klasami powinny, ich zdaniem, być podporządkowane interesom narodu, jako interesom wyższego rzędu. Wzrost sił wytwórczych należy oprzeć na własności indywidualnej, która musi mieć zagwarantowane warunki rozwoju. Zgodnie z tradycją występowali przeciwko stosowanej w wielkich przedsiębiorstwach mechanizacji pracy, gdyż przyczynia się ona do wzrostu bezrobocia, a ponadto prowadzi do zaniku godności zawodowej robotnika. Gospodarka powinna być oparta na małych warsztatach. Państwo określałoby kierunek rozwoju gospodarczego i ustalałoby zasady

⁶³ C. Sulimczyk [A. Malatyński], *Hitler i hitlerowcy*, „Szczerbiec” z 25 stycznia 1932; S. K. [Stanisław Kozicki], *Bruening czy Hitler*, „Gazeta Warszawska” z 3 kwietnia 1932; J. Drobnik, *Powódź jadu*, „Gazeta Warszawska” z 23 marca 1932.

⁶⁴ S. Kozicki, *Reakcja*, „Gazeta Warszawska” z 17 kwietnia 1932.

⁶⁵ Artykuły te wydano w 1934 r. w tomie pt. *Przewrót*.

⁶⁶ C. Sulimczyk, op. cit.

⁶⁷ S. K. [Stanisław Kozicki], *Wyjście hitlerowców*, „Gazeta Warszawska” z 17 lutego 1931.

⁶⁸ *Hamlet*, „Gazeta Polska” z 26 kwietnia 1932; A. Hertz, *Przed epilogiem hitleriady*, „Droga” nr 11, 1932, s. 693.

⁶⁹ R. Dmowski, op. cit., s. 52 i 82.

tęgo rozwoju. Wytyczne nie atakowały bezpośrednio państwa jako instytucji gospodarczej, ani też nadmiernego — zdaniem autorów — wzrostu gospodarczej działalności państwa.

Program gospodarczy „Wytycznych” miał jeszcze wiele elementów programu liberalnego, które zwalczała publicystyka OWP. Nadal popierano zasadę całkowitej wolności gospodarczej, nieograniczonej własności prywatnej, tolerowano nawet istnienie trustów i karteli. Pozostał także strach przed mechanizacją i brak programu w kwestii robotniczej, który zastąpić miało nawoływanie do solidarności narodowej i hasła upowszechnienia własności. Hasła te mogły być atrakcyjne dla drobnomieszczaństwa i dla robotników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, lecz nie dla proletariatu wielkoprzemysłowego. Ale też na ten półproletariat i drobnomieszczaństwo endecja zawsze stawiała w swej propagandzie.

W związku z nasilaniem się akcji antyrządowej OWP musiał brać pod uwagę możliwość rozwiązania organizacji przez rząd. Kwestię tę rozważano na konferencji czerwcowej w Poznaniu. Po konferencji OWP, który zawsze działał częściowo w konspiracji, jeszcze bardziej zakonspirował swoje prace wewnątrzorganizacyjne⁷⁰. Na początku maja 1932 r. w kręgach OWP twierdzono jako o fakcie pewnym, że władze administracyjne w Poznaniu zwróciły się do władz centralnych z wnioskiem o rozwiązanie organizacji⁷¹.

Policja donosiła o utworzeniu na terenie Warszawy tajnej organizacji pod nazwą Drużyna Chrobrowa, która miała kierować poszczególnymi komórkami OWP. Łącznikiem między Drużyną a tajnymi grupami na poszczególnych uczelniach został, według tego samego źródła, Witold Staniszkis — kierownik Sekcji Akademickiej OWP. Tajne grupy istniały na wszystkich uczelniach i w innych organizacjach OWP. Działały także tajne grupy środowiskowe, jak np. korporacyjna, samopomocowa, grupa aplikantów adwokackich itd. Kontrolował je z ramienia władz naczelnych OWP Władysław Heinrich oraz jego zastępcy Jan Mosdorf i Michał Słomiński⁷².

Obawy o rozwiązanie OWP nie były pozbawione podstaw. OWP naruszał zarówno spokój publiczny, jak i prawo o zrzeszeniach. We wrześniu 1931 r. odbył się w Nowym Mieście proces przeciwko grupie członków Ruchu Młodych OWP, której akt oskarżenia zarzucał, że przyrzekała swemu przełożonemu bezwzględne posłuszeństwo. Przełożonego oskarżono o to, że przyrzeczenie takie odbierał. Wszyscy wyparli się zarzucanego im czynu i zostali uniewinnieni⁷³. Dla nikogo jednak nie ulegało wątpliwości, że w organizacji hierarchicznej, zalecającej karność wobec przełożonych, tego typu przyrzeczenie istnieje⁷⁴.

⁷⁰ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 15, k. 45 i 105; PKI z 20 maja i 23 września 1931.

⁷¹ Mówił o tym 4 maja 1932 r. na posiedzeniu Podhalańskiego Wydziału Okręgowego OWP delegat z Poznania: AZHP, 275/II-18, k. 139: sprawozdanie miesięczne UW Śląsk za maj 1932 r.

⁷² CAMSW, A/5, t. 4A, k. 11: sprawozdanie miesięczne Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za maj 1932 r.

⁷³ *Proces OWP w Nowym Mieście*, „Gazeta Warszawska” z 2 października 1932.

⁷⁴ Wewnętrzna instrukcja Oddziału Akademickiego (cz. I, pkt 6) brzmiała: „Karność jest podstawą organizacji... Rozkaz wychodzący od przełożonego musi być wykonany bezwzględnie i bez zastrzeżeń”. Por. CAMSW, A/5, t. 9, k. 124: KIKR z 12 lutego 1932.

W 1932 r. przeszła przez kraj zorganizowana przez OWP akcja wystąpień antysemitycznych w mieście i na wsi. Organizatorzy tych wystąpień starali się wykorzystać niezadowolenie chłopów, by skierować ruch chłopski w łóżyisko antysemityczne⁷⁵. W kilku miasteczkach doszło w dni targowe do zaburzeń antyżydowskich. Dochodziło do starć z policją. Zajścia te kończyły się długotrwałymi procesami, w których zapadały wyroki uniewinniające, choć wszyscy wiedzieli, kto jest rzeczywistym organizatorem.

Drukując sprawozdania z zaburzeń i procesów sądowych, prasa rządowa atakowała OWP za działalność konspiracyjną, umożliwiającą politykom „obozu narodowego” bezkarną osobistą i wykorzystywanie młodzieży do własnych celów, a przez to narażanie jej na represje⁷⁶.

26 września 1932 OWP został rozwiązany w województwie pomorskim, miesiąc później w poznańskim, a 28 października w kieleckim. Władze wyjaśniały, że OWP szerząc nienawiść między warstwami społecznymi, prowadząc działalność konspiracyjną opartą na bezwzględnym posłuszeństwie członków wobec przełożonych zagraża spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu⁷⁷. Prawdopodobnie sanację zaniepokoił szybki rozwój organizacji, która w momencie rozwiązywania była najliczniejszą w kraju. Po rozwiązaniu OWP na Pomorzu odczekano miesiąc na reakcję, a gdy okazała się ona niezbyt gwałtowna, rozwiązano OWP na pozostałych terenach dzielnicy zachodniej, tolerując na razie działalność OWP w pozostałych częściach kraju.

W listopadzie 1932 r. rząd wystąpił z projektem ustawy o szkołach wyższych. Było jasne, że idzie tu o zamach na ostatnią instytucję, nad którą rząd dotychczas nie miał kontroli. Nowa ustawa znosiła całkowicie autonomię wyższych uczelni, dawała władzom administracyjnym możliwość ingerowania w ich życie wewnętrzne, umożliwiała kontrolowanie poglądów zarówno profesorów, jak i studentów.

Przeciw ustawie wystąpili zgodnie prawie wszyscy profesorowie. Jedynolicie negatywna była reakcja prawie wszystkich organizacji studenckich. Wyjątek stanowił Legion Młodych. Młodzież Wszechpolska widziała w niej groźbę dla swych wpływów na wyższych uczelniach. Organizacje lewicowe wystąpiły w obronie autonomii wyższych uczelni, mimo iż przeważały w nich wpływy młodzieży nacjonalistycznej. Zdawano sobie bowiem sprawę, że ustawa jest szkodliwa dla wolności nauki, ogranicza możliwość działania organizacji młodzieżowych i stanowi kolejny krok w kierunku faszystacji kraju.

W dniach poprzedzających uchwalenie przez sejm nowej ustawy odbywały się na wyższych uczelniach liczne wiece i strajki. Bojówki OWP napadały na tych profesorów, którzy wypowiadali się za ustawą. Strajk przeciwko nowej ustawie rozpoczął się 2 marca 1933 na wyższych uczelniach stolicy, a następnego dnia ogarnął uczelnie całej Polski. Dochodziło do krwawych starć z policją i aresztowań. Młodzież Wszechpolska zmobilizowała wszystkie swoje siły do walki z nową ustawą. W wydawanej w Poznaniu nielegalnej, odbijanej na powielaczu gazecie strajkowej

⁷⁵ K. Wiśniewski i R. Jabłonowski, *Dzisiejsza wieś*, [w:] *Pod prąd* t. I, Warszawa 1934, s. 47.

⁷⁶ K. [A. Kawałkowski], *Potępienie wicherzycieli*, „Gazeta Polska” z 3 września 1932.

⁷⁷ „Gazeta Warszawska” z 27 września, 27 października i 1 listopada 1932.

„Niech żyje Autonomia” zapowiadano, że młodzież narodowa nie ulegnie się terroru i będzie walczyła aż do zwycięstwa⁷⁸. Ale już 13 marca, w dniu uchwalenia ustawy przez sejm, Młodzież Wszechpolska ogłosiła zakończenie strajku. Uczyniono to by odciąć się od młodzieży lewicowej, ponieważ ZNMS i OMS „Życie” wystąpiły za kontynuowaniem strajku.

W marcu 1933 r. ponownie doszło do rozruchów antysemitycznych, kierowanych przez OWP. W prasie rządowej pojawiły się ataki na OWP za zajęcia w Radziwiłłowie i Żywcu. Żądano rozwiązania OWP w całym kraju. Usiłowano wywołać wrażenie, że idzie o dobro młodzieży, wykorzystywanej przez polityków endeckich, w walce o zdobycie władzy⁷⁹.

25 marca 1933 rozwiązano OWP i Związek Hallerczyków w Krakowie oraz w części województwa śląskiego. 28 marca nastąpiło rozwiązanie OWP w całym kraju. Za pretekst posłużyły ekscesy antyżydowskie. W Warszawie władze zarzucały OWP m. in. „stałe inspirowanie ekscesów i zaburzeń, podsycanie nienawiści partyjnej i rasowej”⁸⁰. Nie było natomiast tego motywu w uzasadnieniach rozwiązania OWP w poszczególnych województwach dzielnicy zachodniej OWP.

„Obóz narodowy” spodziewał się takiego posunięcia ze strony rządu, ale nie był na nie przygotowany. Świadczy o tym brak jakiegokolwiek czynnej reakcji, nie zorganizowano nawet akcji protestacyjnej. Okazało się, że kierownictwo nie ma żadnej koncepcji co począć z młodzieżą związaną organizacją. Przez rok trwało poszukiwanie nowych koncepcji programowych i organizacyjnych. Rozwiązanie przyspieszyło proces różnicowania stanowisk. Wynikiem tego było powstanie kilku wzajemnie zwalczających się organizacji. Organizacyjnie „obóz narodowy” już nigdy nie odzyskał tego wpływu na młodzież jaki posiadał w okresie działania Ruchu Młodych.

Шимон Рудницкий

„СТАН ВЕЛИКОЙ ПОЛЬШИ” В ПЕРИОД ЭКОНОМИЧЕСКОГО КРИЗИСА

Новым образованием в недрах „Национального движения” сформировавшихся после майского переворота 1926 г. было „Движение Молодых Стана Великой Польши”. Оно являло собой элемент брожения в этой политической формации. С 1930 г. оно играло в нем роль зачинщика и главного исполнителя политики.

С 1930 года основным вопросом перед лицом которого становилась Польша был разразившийся кризис в экономике страны. Массовая безработица, невозможность для молодежи поступить на работу впервые и отсутствие видов перед учащейся молодежью, вызвало ряд новых общественных явлений. Выступило обострение классовой борьбы и рост движений базирующихся на мелкой буржуазии. Фашизм активизировал средние прослойки вовлекая их в действительную политику замостивыми перспективами.

Националисты использовали кризис для усиления атак на правительство. Резкой критике подвергалась не только экономическая политика, но и новое законодательство ограничивающее оппозицию. Источником постоянного напряжения являлась политика властей по

⁷⁸ „Niech Żyje Autonomia” z 10 maja 1933 (egzemplarz w Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Akta różne, t. 117).

⁷⁹ W obronie młodzieży, „Gazeta Polska” z 19 lutego 1933.

⁸⁰ Przedruk: „Sztafeta” z 25 marca 1934.

отношению национальных меньшинств. „Молодые” пытались формулировать свою программу по вопросу отношений к национальным меньшинствам. Однако на первый план выдвинулся в их пропаганде еврейский вопрос, уже ранее занимавший одно из наиболее видных мест. Не столько из за своего действительного веса — что учитывалось даже в кругах Стана — но прежде всего потому, что он являлся удобным положением для развертывания шовинизма и антиправительственной деятельности. Он позволил отвлекать внимание от классовой борьбы и направлять ее в русло национальных антагонизмов.

В период кризиса наступил резкий рост Движения Молодых Стана Великой Польши: с 30 тысяч членов в начале 1930 г. до 120 тысяч в мае 1932 г. Наибольшее влияние ему удалось приобрести в познанском и поморском воеводствах и в вузах. Кризис благоприятствовал успеху националистических лозунгов со значительным нажимом выдвигаемых националистами.

Кризис и преобразование Стана Великой Польши в массовую организацию поставили его перед лицом новых задач и необходимости поиска новых решений. Прилив обедневшей мелкой буржуазии и безработных должен был повлиять на формирование программных и тактических замыслов. В этой области доходило до трений между вожаками национальной партии и Станом Великой Польши. „Молодые” чувствуя свою силу начали борьбу за полную самостоятельность и перехват руководства партии. Решающие прения состоялись на конференции организованной Станом Великой Польши в июне 1931. Эта конференция не уменьшила расхождений а общая позиция была достигнута только благодаря вмешательству Дмовского.

Трения продолжались и „молодые” начали развертывать подготовку собственной программы. Первой такой попыткой были „Директивы по вопросам еврейскому, славянских и немецкого меньшинств и принципов экономической политики”.

В связи с усилением антиправительственной деятельности и опасением упразднения Стан Великой Польши начал перестраивать свою деятельность на подполье. В октябре 1932 г. правительство делегализировало Стан Великой Польши в западных воеводствах. После волнения антисемитских выступлении и забастовок в вузах правительство упразднило Стан Великой Польши на территории всей страны. В последующем году молодежь бывшего ОВП продолжала поиски новых программных и организационных идей.

Szymon Rudnicki

LE GROUPEMENT DE LA GRANDE POLOGNE AU TEMPS DE LA CRISE ÉCONOMIQUE DE 1930—1932

Après le coup d'Etat de mai 1926, au sein du parti nationaliste naquit une nouvelle formation politique, le Mouvement des Jeunes du Groupement de la Grande Pologne (Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski). Depuis 1930, il jouait le rôle de promoteur et de principal réalisateur de la politique du parti.

Le problème principal face auquel se trouva la Pologne à partir de 1930, c'était la crise économique. Le chômage, l'impossibilité pour les jeunes gens de trouver leur premier emploi, et le manque de perspectives pour les étudiants provoquèrent une série de nouveaux phénomènes sociaux. Il y eut une intensification de la lutte des classes et un essor des mouvements basés sur la petite bourgeoisie. Le fascisme mit en mouvement les couches sociales moyennes, les poussa vers la politique active, en étalant devant elles des perspectives attrayantes.

Les nationalistes ont profité de la crise pour intensifier leurs attaques contre le gouvernement. On attaquait non seulement la politique économique, mais aussi

la nouvelle législation qui limitait la liberté d'action de l'opposition. Une source de tension permanente, c'était la politique des autorités à l'égard des minorités nationales. Les „jeunes” essayaient de formuler leur programme pour la question des minorités. Mais ce qui passait au premier plan, dans la propagande du „groupement national”, c'était la question juive, qui déjà auparavant occupait l'une des places principales. Cela était dû — comme on l'avouait dans les cercles du Groupement de la Grande Pologne — moins à l'importance réelle de cette question qu'au fait qu'elle constituait un point de départ favorable pour déclencher le chauvinisme et une action antigouvernementale. Elle permettait de détourner l'attention de la lutte des classes et de la diriger vers les conflits entre les différentes nationalités.

Pendant la crise économique, le Mouvement des Jeunes du Groupement de la Grande Pologne connut un essor rapide, en passant de 30.000 membres au début de 1930 à 120.000 en mai 1932. Il acquit une influence particulière dans les voïvodies de Poznań et de Poméranie et dans les écoles supérieures. La crise favorisait le succès des mots d'ordre nationalistes.

La crise économique et la transformation du Groupement de la Grande Pologne en une organisation de masse imposèrent à celui-ci de nouvelles tâches et la nécessité de chercher de nouvelles solutions. L'afflux de petits bourgeois paupérisés et de chômeurs devait influencer son programme et sa tactique. Cela provoquait des frictions entre le Groupement de la Grande Pologne et la direction du Parti National (Stronnictwo Narodowe). Les „jeunes”, conscients de leur force voulaient devenir indépendants et prendre en leurs mains la direction du Parti. Une discussion décisive eut lieu au cours de la conférence consacrée aux problèmes d'organisation du Groupement de la Grande Pologne en juin 1931. Cette conférence ne diminua pas les divergences, et une position commune ne fut atteinte que grâce à l'intervention de Dmowski.

Le désaccord subsista et les „jeunes” commencèrent à préparer leur programme. Le premier essai d'un programme, ce furent les „Directives dans la question juive, la question des minorités slaves et allemande et la question des principes de la politique économique”.

Comme il intensifiait son activité antigouvernementale et qu'il avait à compter avec des mesures de répression, le Groupement de la Grande Pologne commença à s'orienter vers l'activité clandestine. En octobre 1932, le gouvernement prononça la dissolution du Groupement de la Grande Pologne dans les voïvodies occidentales. Après des troubles antisémites et des grèves dans les écoles supérieures, la dissolution fut étendue à l'ensemble du pays. Pendant l'année suivante, les „jeunes” de l'ancien Groupement de la Grande Pologne cherchèrent un nouveau programme et de nouvelles formes d'organisation.